



Letni poranek

Powolutku mrok odchodzi
jasne słońce nad las wschodzi.
Budzą wszystkie ptaki się
w lesie słysząc głośny śpiew.

Słońca promyk już dotyka
mchu przy drodze i strumyka.
Szumi woda rozbudzona
blaskiem słońca ozłocona.

Woda muska rdest na brzegu
woła: Obudź się kolego!
Ranną rosę z siebie zrzucić
i dla słońka cicho nuć.

Patrz na słońce, patrz na niebo
bo nic nie ma piękniejszego.
Coraz cieplej, coraz milej
słońce wyżej z każdą chwilą.

O! Do okna słońce puka
czegoś albo kogoś szuka.
To do ciebie ono przyszło
do pokoju cicho weszło.

Zbudź się! Wstawaj, bo już dzień
nie wylegaj się jak leń.
Z rosy suszę tobie trawę
wyjdź więc z piłką na zabawę.

I na spacer zaproś psa
niech on też zabawę ma.
Czeka łąka, czeka woda
wielka czeka cię przygoda.